

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Agnieszka Bednarek-Moraś SO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. G., A. T. i K. Z.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 września 2018 r. sygn. akt I C 912/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. **w pkt I, III i V zasądza od pozwanego A. Z. na rzecz każdego z powodów K. G., A. T., K. Z. kwoty po 24 735 (dwadzieścia cztery tysiące siedemset trzydzieści pięć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 lipca 2016 r. i oddala powództwa w pozostałym zakresie,**

b. **w pkt VII pozostawia referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania, przy przyjęciu, iż każdy z powodów wygrał proces w 20 %,**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwoty po 1890 (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt) złotych.

Agnieszka Bednarek-Moraś	Halina Zarzeczna	Zbigniew Ciechanowicz
---------------------------------	-------------------------	------------------------------

Uzasadnienie wyroku z dnia 27 marca 2019 r.

Pozwami z dnia 11 lipca 2016 r. złożonymi: w niniejszej sprawie przez **powódkę K. G., w sprawie I C 913/16 przez powoda K. Z., w sprawie I C 914/16 przez powódkę A. T.** – powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego A. Z. na ich rzecz kwot po 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwów do dnia zapłaty tytułem należnego zachowku po rodzicach: ojcu P. Z., zmarłym w dniu w dniu (...) r. oraz matce: M. Z., zmarłej w dniu (...) r. Powodowie wskazali, że substrat zachowku będą stanowiły jedynie dwie darowizny dla pozwanego uczynione przez rodziców w postaci udziałów w ich nieruchomości wspólnej o łącznej wartości 1.000.000 złotych. Powodowie podnieśli, że wartość nieruchomości, która wchodziłaby do masy spadkowej pozostawionej po zmarłych rodzicach, gdyby nie dokonane nieodpłatne przysporzenie na rzecz pozwanego, przy uwzględnieniu udziałów spadkowych oraz udziału zachowku wynosi kwotę 46.875 złotych po ojcu oraz kwotę 78.125,00 po matce, co w ostatecznym rozrachunku stanowi kwotę 125.000 złotych, przy czym powodowie dochodzą kwoty niższej, gdyż 120.000 złotych. Powodowie oświadczyli, iż jako uprawnieni nie otrzymali - w żadnej postaci - należnego zachowku, dlatego przysługuje im z mocy ustawy roszczenie o zapłatę dochodzonej kwoty jako pokrycie zachowku.

Pozwany A. Z. wniósł o oddalenie powództw w całości, podnosząc zarzuty:

1. przedawnienia roszczenia powodów, które w przypadku spadku po ojcu zmarłym w dniu (...) r. nastąpiło 16 lipca 2010 r.,
2. niewłaściwego obliczenia wysokości zachowku, skoro wskazaną przez powodów darowiznę z dnia 20.05.1996 r. otrzymał od rodziców stron w udziale 1/2 części w prawie wieczystego użytkowania gruntu oraz we własności budynku mieszkalnego i garażu. Stąd przedstawione przez nich rachunki i obliczenia, a w konsekwencji także zgłoszone roszczenia, zdaniem pozwanego winny ulec zmniejszeniu o połowę,
3. pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie otrzymywali od rodziców darowizn podlegających zaliczeniu na należny im zachówek. Podniósł, iż wolą rodziców było to, aby to on przejął po nich dom przy ul. (...) w S.. Ponadto zaprzeczył przyjętej na potrzeby złożonych pozwów wartości nieruchomości oraz wskazał, iż od dnia darowizny części nieruchomości przy ul. (...) w S. systematycznie dokonywał napraw, remontów i znacznych nakładów na nabytą przez siebie nieruchomość. Dodatkowo pozwany podniósł, iż od dnia darowizny z 20 maja 1996 roku dokonał szeregu nakładów na przedmiotową nieruchomość, przy czym środki, które przeznaczył na remonty pochodziły częściowo z własnych oszczędności, w tym z środków pochodzących ze sprzedaży swojego mieszkania.
4. roszczenia powodów, zdaniem pozwanego nie zasługują na uwzględnienie co do zasady i co do wysokości, przy czym pozwany podniósł, iż mocą Aktu Notarialnego Rep. A (...) pozwany obciążył nieruchomość służebnością na rzecz rodziców M. i P. Z., których skapitalizowaną wartość strony umowy przyjęły na 25.500 zł, co winno pomniejszać ewentualną wartość przedmiotu umowy.
5. roszczenia powodów nie zasługują na uwzględnienie z uwagi na zaniechania jakich ci dopuszczali się względem rodziców, po których teraz domagają się zachowku. Wskazał, iż naruszenia obowiązków rodzinnych świadczą o braku podstaw zgłoszonych żądań z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i w rzeczywistości naruszają art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 35 020,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lipca 2016r. (pkt I, III, i V), oddalił powództwa w pozostałym zakresie (pkt II, IV i VI) i pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania, przy przyjęciu, iż każdy z powodów wygrał proces w 29% (pkt VII).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

Powodowie A. G., A. T. i K. Z., a także pozwany A. Z. - są rodzeństwem. Ich rodzicami byli P. Z. oraz M. Z..

Pozwany A. Z. mieszkał razem z rodzicami P. Z. i M. Z.. Pozwany sprawował opiekę nad rodzicami. Z uwagi na charakter obowiązków zawodowych, często nie było go w domu, wówczas opiekę nad rodzicami stron sprawowała żona pozwanego. Córki K. G. i A. T. wraz ze swoją rodziną odwiedzały rodziców i również pomagały w opiece, sprzątały mieszkanie. Rodziców odwiedzał również K. Z..

Relacje pomiędzy pozwanym a powodami początkowo układały się dobrze, aż do momentu, w którym P. Z. złamał biodro, przeszedł operację i wymagał stałej opieki, czego podejmowali się w szczególności żona pozwanego, A. T. oraz matka stron M. Z..

Od tego momentu relacje pomiędzy rodzeństwem przestały układać się prawidłowo, dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień i scysji słownych. Zarzewiem konfliktu było rozłożenie ciężaru obowiązków opieki nad ojcem, a w dalszym okresie również nad matką.

K. G. i A. T. miały zastrzeżenia co do sprawowanej przez pozwanego opieki, w tym, co do tego że pozwany zostawiał matkę samą w domu, nie zamykał furtki, co na pewnym etapie jej kondycji psychicznej stanowiło dla niej zagrożenie zdrowia lub życia. To też zgłosiły do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

P. Z. oraz M. Z., na mocy umowy darowizny z dnia 20 maja 1996 r. zapisanej za Rep A numer (...) dokonali przysporzenia majątkowego na rzecz pozwanego, darując mu, bez obowiązku zaliczenia na schedę spadkową, udział wynoszący 1/2 część w prawie wieczystego użytkowania gruntu oraz we współwłasności budynku mieszkalnego o kubaturze 429,6 m³ i garażu - położone w S. przy ulicy (...), na działce gruntu oznaczonej w ewidencji jako działka numer (...), o obszarze 1430,0000 m², dla której Sąd Rejonowy Szczecin- Zachód i Prawobrzeże w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą (...). Tym samym nieruchomości stała się współwłasnością M. Z. i P. Z. w udziale 1/2 oraz A. Z. w udziale 1/2.

Mimo, że wolą stron było aby A. Z. na podstawie umowy darowizny stał się właścicielem całej nieruchomości z powodów podatkowych umowa darowizny z dnia 20 maja 1996r. dotyczyła jedynie udziału do 1/2 części nieruchomości. Tak poradzono bowiem pozwanemu, gdyż w czasie tym przysługiwało mu również spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S.. Uzgodniono zatem, że pozostałą część nieruchomości pozwany otrzyma w darowiźnie od rodziców już po zbyciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. o powierzchni 30,94 m² pozwany A. Z. sprzedał w dniu 11 września 1998 roku S. T. i R. T. – za cenę 60.000 zł.

Budynek mieszkalny na przedmiotowej nieruchomości został wzniesiony w 1930 roku.

Według stanu jak na dzień 20 maja 1996 r. budynek mieszkalny był obiektem ponad sześćdziesięcioletnim i wymagał remontu.

Rynkowa wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 20 maja 1996 roku, oraz według cen obecnych, wynosi 586 938 zł. Tym samym wartość darowizny w wymiarze 1/2 części nieruchomości otrzymanej przez pozwanego od rodziców M. i P. Z., według stanu tej nieruchomości na dzień otrzymania darowizny tj. na dzień 20 maja 1996 r. i cen aktualnych, wynosi 293 469 zł.

Od czasu darowania pozwanemu przedmiotowej nieruchomości i powzięcia o tym fakcie wiedzy przez rodzeństwo, relacje rodzinne pomiędzy powodami a pozwanym uległy jeszcze głębszemu rozkładowi.

Po otrzymaniu darowizny od rodziców pozwany wykonał rozbudowę części poddaszowej budynku w wyniku czego powierzchnia użytkowa budynku powiększyła się o 16,68 m². W okresie od 20 maja 1996 r. do 08 września 2004 r. pozwany wykonał prace wskazane w treści uzasadnienia.

W celu wykonania elewacji domu, pozwany zaciągnął kredyt we frankach szwajcarskich po przewalutowaniu w kwocie 40.000 zł. W celu określenia wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości dla potrzeb zabezpieczenia wiarygodności kredytodawcy współwłaściciele nieruchomości zlecieli wykonanie operatu szacunkowego. W dacie szacowania wartości nieruchomości na zlecenie strony pozwanej, tj. 20 lipca 2003 r. zgodnie z operatem poddasze budynku było w stanie po remoncie.

W domu przy ulicy (...) w S. pozwany A. Z. wraz z żoną i córką zajmował wyremontowane przez siebie i rozbudowane poddasze, rodzice jego zaś zajmowali parter domu. Wszystkie nakłady poczynione przez pozwanego były nakładami koniecznymi podnoszącymi wartość rynkową nieruchomości. Przy pracach remontowych pozwanemu pomagali znajomi, w tym osoby zamieszkujące w sąsiedztwie.

Na posesji została również wykopana studnia.

Sąd I instancji posiłkując się opinią biegłego sądowego ustalił wartość odtworzeniową nakładów pozwanego na 177 209,63 zł. Następnie rynkową wartość nieruchomości według stanu na dzień 8 września 2004 roku i cen obecnych obliczono na 779 829 zł, w tym nakłady pozwanego według wartości rynkowej - 164.572 zł. Wszystkie nakłady na nieruchomość położoną w S. przy ulicy (...) pozwany A. Z. czynił za wiedzą i zgodą pozostałych współwłaścicieli tj. M. Z. i P. Z.. Nigdy też pozwany nie zwracał się do współwłaścicieli nieruchomości M. Z. oraz P. Z. z roszczeniem o zwrot wartości nakładów poniesionych na nieruchomość wspólną. Nigdy też nie zamierzał wystąpić do nich z takim roszczeniem. Wynikało to z uzgodnień dokonanych pomiędzy pozwanym a jego rodzicami – współwłaścicielami nieruchomości.

W dniu 8 września 2004 roku współwłaściciele przedmiotowej nieruchomości M. Z., P. Z. oraz A. Z. zawarli przed notariuszem umowę, na podstawie której dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. (...) w S. w ten sposób, że nieruchomość tę otrzymał na wyłączną własność A. Z.. W umowie strony zastrzegły, że zniesienie współwłasności następuje bez spłat i dopłat oraz, że nie zgłaszają wobec siebie wzajemnie żadnych roszczeń z tego tytułu.

Pozwany A. Z. umowę z dnia 8 września 2004r., którą zawarł z rodzicami traktował jako umowę darowizny na jego rzecz udziału do 1/2 części nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), co miało być zgodne z ich wcześniejszymi ustaleniami. Z postanowień umowy zawartej w dniu 8 września 2004r. wynika, iż na rzecz pozwanego doszło do nieodpłatnego przeniesienia udziału we współwłasności. Darczyńcy (rodzice stron postępowania) zobowiązali się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego (pozwanego) kosztem własnego majątku.

Strony podały wartość przedmiotu umowy na kwotę 170.000 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego – 100.000 zł, wartość garażu – 15.000 zł i wartość gruntu – 55.000 zł.

W tej samej umowie A. Z. ustanowił na rzecz rodziców M. i P. Z. dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie wyłącznego korzystania przez uprawnionych z całego parteru budynku mieszkalnego, to jest z 1/2 części budynku mieszkalnego, z 1/2 części garażu oraz prawo użytkowania 1/2 części gruntu, na co M. i P. Z. wyrazili zgodę.

Strony umowy określiły w niej wartość roczną służebności na kwotę 3.400 zł, a skapitalizowaną służebność na kwotę 25.500 zł, przy wieku młodszej z uprawnionych wynoszącym 74 lata.

Wartość 1/2 części nieruchomości otrzymanej przez pozwanego od matki M. Z. (i od ojca) w wyniku zawarcia w dniu 8 września 2004 r. umowy, której nadana została forma prawna umowy o zniesienie wspólności wg stanu z daty zawarcia tej umowy i cen aktualnych wynosi 389 914,50 zł, wartość zaś służebności osobistej ustanowionej na rzecz rodziców pozwanego wynosi 123 051 zł.

Pojawiające się z czasem trudności w opiece nad P. Z. spowodowały podjęcie starań o umieszczenie go w ośrodku, w którym miałby zapewnioną stałą opiekę. Żona pozwanego załatwiła wówczas umieszczenie ojca stron w takim ośrodku w T..

P. Z. – ojciec stron - zmarł w dniu (...) r. W związku z tym faktem toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym.

Od śmierci ojca stron M. Z. zaczęła podupadać na zdrowiu, wymagała częstszych czynności pielęgnacyjnych. K. G. odwiedzała ją regularnie, pomagała jej, przynosiła obiady. A. T. również odwiedzała matkę, doraźnie jej pomagała, w tym dbała o jej higienę. Także przywoziła jej posiłki. W 2009 roku u matki stron pojawiły się objawy otępienne.

W międzyczasie toczyło się również przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygnaturze I Ns 82/11 postępowanie o ubezwłasnowolnienie M. Z., które ostatecznie zakończyło się wydaniem w dniu 21 listopada 2011 r. postanowienia o całkowitym ubezwłasnowolnieniu uczestniczki wobec zaburzeń psychicznych. Postanowienie w tym przedmiocie uprawomocniło się 13 grudnia 2011 r.

Konsekwencją powyższego było toczące się przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie VIII RNs 20/12 postępowanie o ustanowienie opiekuna prawnego dla całkowicie ubezwłasnowolnionej matki powodów. Początkowo ani powodowie, ani pozwany nie wyrażali zgody na ustanowienie ich opiekunem prawnym dla matki.

W tym czasie matka powodów i pozwanego pozostawała bez stałej opieki, pomimo, iż wymagała bieżącego dozoru i regularnego pielęgnowania, wobec braku samodzielności. Doraźnie pomagały w opiece córki, robiły zakupy, w tym kupowały leki. Spór na tle opieki nad matką przejawiał się ostatecznie w tym, iż pismem z dnia 21 grudnia 2012 r. K. G. i A. T. złożyły do Prokuratury Rejonowej Szczecin – Prawobrzeże zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa mającego polegać na zaniechaniu przez A. Z. opieki nad matką M. Z.. Ostatecznie pozwany A. Z. wyraził zgodę na sprawowanie obowiązków opiekuna prawnego, co znalazło wyraz w postanowieniu wydanym w tamtej sprawie w dniu 31 lipca 2013 r., w którym Sąd ustanowił dla M. Z. opiekuna prawnego w osobie A. Z.. Z uwagi na charakter pracy zawodowej pozwanego, faktycznie obowiązki te wykonywała jego żona.

W związku z tym, że opieka nad matką sprawiała pozwanemu i jego żonie wiele trudności, (żona pozwanego W. Z., opiekowała się również swoją chorą matką, nadto żona pozwanego cierpi na schorzenia kręgosłupa oraz chorobę zwyrodnieniową stawów kolanowych, przez co ma ograniczenia ruchowe, musi uczęszczać na zabiegi rehabilitacyjne, a także korzystać z leczenia sanatoryjnego) zainicjowali oni przed sądem postępowanie w sprawie VIII RNs 44/14 w przedmiocie umieszczenia całkowicie ubezwłasnowolnionej w Domu Pomocy Społecznej, które zakończyło się wydaniem w dniu 9 maja 2014 r. postanowienia w przedmiocie zezwolenia na umieszczenie w (...) M. Z.. Jednakże już od 11 lutego 2014 roku aż do listopada 2014 roku M. Z. przebywała w ośrodku w N..

Przez większość okresu wspólnego zamieszkiwania warunki w domu pozwanego były wystarczająco dobre. Dom był wyremontowany, matka stron miała zapewnione ogrzewanie w okresie zimowym. W domu nie było podłączenia do ciepłej wody z miejskiej sieci wodociągowej, jednakże M. Z. miała dostęp do bieżącej wody, ciepłą wodę matka stron miała z pieca gazowego dwubiegowego. Pozwany dysponował świadczeniem emerytalnym matki w wysokości 1084 zł miesięcznie, oddawał jej część z tej kwoty, z pozostałej robił zakupy. W czasie jego nieobecności, obowiązki te wykonywała żona pozwanego W. Z..

Konflikt rodzinny doprowadził do sytuacji, w której w 2008 roku pozwany A. Z. zabronił wchodzenia na posesję K. Z.. Od tego czasu powód przyjeżdżał wyłącznie w czasie, w którym pozwany był nieobecny, albo przekazywał siostrom pieniądze, aby zrobiły zakupy dla matki.

W styczniu 2011 roku pozwany A. Z. zlecił wykonanie nagrobka w miejscu pochówku ojca stron. Z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 2900 zł. Rodzeństwo nie dołożyło się do tego zakupu.

Sąd Rejonowy Szczecin - Zachód i Prawobrzeże w Szczecinie w postanowieniu z dnia 5 marca 2014 roku wydanym w sprawie II Ns 2968/10 stwierdził, że spadek po P. Z. na podstawie ustawy nabyli wprost: żona M. Z. w udziale 4/16 części oraz dzieci: syn K. Z., córka A. T., córka K. G., syn A. Z. w równych udziałach do 3/16 części każde z nich. Postanowienie uprawomocniło się 27 marca 2014 roku.

Matka stron M. Z. zmarła w dniu (...) r. W ostatnim okresie swojego życia mieszkała w domu pomocy społecznej.

Sąd Rejonowy Szczecin- Zachód i Prawobrzeże w Szczecinie w postanowieniu z dnia 22 maja 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze II Ns 1171/15 stwierdził, że spadek po M. Z. na podstawie ustawy nabyły dzieci: córka A. T., syn K. Z., córka K. G. oraz syn A. Z. - każde w udziale do 1/4 części. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 12 czerwca 2015 r.

Przedmiot umowy darowizny wyczerpywał w całości majątek spadkowy pozostawiony po zmarłych rodzicach P. Z. i M. Z..

Pismami z dnia 27 maja 2016 r. (opatrzonymi datą 27 maja 2015 r.) K. G., A. T. i K. Z. wezwali A. Z. do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 120 000 zł tytułem należnego zachowku, wynikającego z wartości udziału spadkowego, który by każdemu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym po zmarłych rodzicach. Wezwania zostały wysłane do pozwanego w dniu 27 maja 2015 r., zaś odebrane przez adresata w dniu 30 maja 2015 r.

W odpowiedzi na wezwania skierowane przez K. G., A. T. i K. Z. pozwany A. Z. pismami z dnia 20 czerwca 2016 r. odmówił zapłaty żądanych przez powodów kwot wskazując, że roszczenia te są bezpodstawne i nie zasługują na uwzględnienie, nadto wskazana przez nich wartość nieruchomości znacznie odbiega od rzeczywistej wartości tej nieruchomości.

W dniu 31 maja 2016 r. A. K. – siostra zmarłej M. Z. – podpisała oświadczenie, zgodnie z którym siostra w rozmowie, która miała miejsce w dniu 22 grudnia 2013 r., poinformowała ją o tym, że przeniosła na rzecz syna A. Z. nieruchomość zabudowaną, a także że pozostałe rodzeństwo pozwanego o tym fakcie wiedziało, nie miało zastrzeżeń, nadto każdy z powodów otrzymał rekompensaty z tego tytułu w kwotach po 50.000 zł. Przedmiotowe kwoty przedstawiały wartość sprzed denominacji waluty złotego.

Rynkowa wartość działki oznaczonej numerem (...) w S. przy ul. (...) o powierzchni 1.430 m2 według stanu na dzień 20 maja 1996 r. i 08 września 2004 r. i cen obecnych wynosi 260 838 zł.

Rynkowa wartość budynku według stanu obecnego i cen aktualnych wynosi 518 991 zł (779829 zł – 260 838 zł).

Oceniając powyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd I instancji powództwa znajdujące podstawę prawną w art. art. 991 k.c. uznał za zasadne w 29 %.

Sąd I instancji uznał, że czynności prawne dokonane w dniach 20 maja 1996 r. i 8 września 2004 r. stanowiły przysporzenia pod tytułem darmym na rzecz pozwanego i zarazem wywołujące wszelkie skutki, jakie umowy darowizny mogą generować, więc w konsekwencji przyjął, że w skład substratu zachowku wchodzi wartość całości nieruchomości zabudowanej usytuowanej w S. przy ulicy (...). Mając na uwadze treści art. 995 § 1 k.c. i posilkując się opinią Biegłego Sąd I instancji ustalił, że rynkowa wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 20 maja 1996 roku, oraz według cen obecnych, wynosi 586 938 zł. Tym samym wartości darowizny w zakresie 1/2 części nieruchomości otrzymanej przez pozwanego od rodziców M. i P. Z. według stanu tej nieruchomości na dzień otrzymania darowizny tj. na dzień 20 maja 1996 r. i cen aktualnych, wynosi 293 469 zł. Według stanu na dzień 8 września 2004 r. - stan nieruchomości uległ natomiast zmianie z uwagi na poczynione na nieruchomość nakłady. Wartość odtworzeniowa nakładów na nieruchomość stanowiącą substrat zachowku wynosi 177 209,63 zł. Rynkowa wartość nieruchomości według stanu na dzień 8 września 2004 roku i cen obecnych wynosi 779.829 zł, w tym nakłady na nieruchomość ,które według wartości rynkowej stanowią kwotę 164 572 zł oraz wartość służebności osobistej ustanowionej na udziale do 1/2 nieruchomości ,która stanowi kwotę 123 051 zł. Tym samym wartość

darowizny w wymiarze 1/2 części nieruchomości otrzymanej przez pozwanego od rodziców M. i P. Z. według stanu tej nieruchomości na dzień otrzymania przysporzenia tj. na dzień 8 września 2004 roku, oraz według cen obecnych, wynosi 389 914,50 zł.

W efekcie przyjęto, że na skutek otrzymania od rodziców dwóch darowizn pozwany otrzymał łączne przysporzenie majątkowe w wysokości 683 383,50 zł (suma 293 469 zł i 389 914,50 zł).

Następnie wskazano, że pozwany obciążył nieruchomość służebnością na rzecz rodziców M. i P. Z. oceniając jej wartość na kwotę 123 051 zł. Przy czym wartość służebności określono jako utratę zysku z najmu z okresu użytkowania nieruchomości przez okres trwania służebności, to jest okres 10 lat, przy stopie zwrotu 4% (służebność trwała od dnia 8 września 2004r. do dnia śmierci M. Z. tj. do dnia 22 grudnia 2014r.).

Tym samym masę majątkową stanowiącą podstawę do obliczenia wartości zachowku należało pomniejszyć o wartość służebności i ustalić na kwotę 560 332,50 zł (683 383,50 zł – 123051 zł)

Za wykazane Sąd Okręgowy uznał twierdzenie pozwanego, że poczynił on nakłady na darowaną mu przez rodziców nieruchomość. Zwiększyła się powierzchnia użytkowa pomieszczeń na poddaszu o 16,68 m². Uległ zmianie stan techniczny budynku mieszkalnego. Nakładami pozwanego wykonana została bowiem nowa więźba dachowa, nowe pokrycie dachu wraz z ociepleniem, wykonane wszystkie instalacje wewnętrzne w części poddasza i częściowo na parterze budynku. Wykonana została również nowa elewacja budynku wraz z ociepleniem, dobudowane zostały ganki zewnętrzne.

Z opinii biegłej sądowej z zakresu budownictwa lądowego i wyceny nieruchomości, a także na podstawie przedłożonych przez stronę pozwaną faktur, rachunków i kopii paragonów Sąd zdołał ustalić, iż wartość odtworzeniowa nakładów pozwanego wynosi 177 209,63 zł, natomiast nakłady pozwanego według wartości rynkowej biegła sądowa oszacowała na kwotę 164 572 zł i przedstawione wyliczenie Sąd ocenił jako wiarygodne. Z opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości oprócz kwot wartości nieruchomości, wynika również i to, że poczynione przez pozwanego nakłady pomiędzy 20 maja 1996 r. a 8 września 2004 r. miały charakter konieczny.

W ocenie Sądu I instancji brak było jednak podstaw, aby do obliczenia wartości należnego powodowi zachowku od wartości faktycznych przysporzeń dokonanych na rzecz pozwanego w kwocie 560 332,50 zł (683 383,50 zł – 123 051 zł) odjąć wartość nakładów poniesionych przez niego na nieruchomość w okresie od 20 maja 1996 r. do 8 września 2004 roku w kwocie 164 572 zł. Sąd wskazał, że nakłady na nieruchomość położoną w S. przy ulicy (...) pozwany A. Z. czynił będąc współwłaścicielem tejże nieruchomości w udziale do 1/2 części. Pozostała część udziału w nieruchomości przysługiwała zaś nadal jego rodzicom M. i P. Z.. Zgodnie natomiast z uchwałą SN z dnia 21 lutego 2008r. , w sprawie III CZP 144/07 roszczenie o zwrot wartości nakładów poniesionych przez jednego ze współwłaścicieli na rzecz wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów , również wtedy gdy osoby te zbyły swoje udziały nieodpłatnie. Zatem dzieląc argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w cytowanej powyżej uchwale wskazać należy, iż w związku z nakładami, które na przedmiotową nieruchomość poczynił jej współwłaściciel A. Z. roszczenie o zwrot wartości nakładów przysługiwało mu wobec osób , które były współwłaścicielami nieruchomości w czasie gdy on opisanymi powyżej nakładami czynił (w okresie od 20 maja 1996r. do 8 września 2004r.) Okolicznością bezsporną w sprawie jest natomiast, iż wówczas współwłaścicielami nieruchomości w udziale do 1/2 części byli rodzice pozwanego M. i P. Z.. Z ewentualnymi roszczeniami o zwrot wartości nakładów pozwany mógł zatem wystąpić co do zasady w stosunku do M. i P. Z.. Sąd uznał, że roszczenie o zwrot wartości tychże nakładów mieści się w kategorii długów spadkowych, jeżeli nie zostało zrealizowane za życia spadkodawcy. Lecz w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nakłady na przedmiotową nieruchomość czynił za pełną zgodą i aprobatą współwłaścicieli nieruchomości, zrzekając się jednocześnie możliwości wystąpienia przeciwko współwłaścicielom nieruchomości tj. M. i P. Z. z roszczeniem o zwrot wartości poniesionych nakładów. Podczas uzupełniającego przesłuchania pozwany w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wskazał, że takie właśnie były uzgodnienia pomiędzy nim a rodzicami (współwłaścicielami nieruchomości), dlatego też nigdy nie występował

przeciwko nim o zwrot wartości nakładów poniesionych na nieruchomości i nigdy też z takim roszczeniem nie zamierzał występować.

Za niewykazane uznano twierdzenie pozwanego co do tego, że powodowie otrzymywali od rodziców darowizny podlegające zaliczeniu na należny im zachówek po 50.000 zł. O tej okoliczności zeznawała świadek A. K. oraz sam pozwany, przy czym pozwany przedstawiając informacje niejako „z drugiej ręki” powzięte od wymienionego świadka. W ocenie Sądu informacje przytoczone przez świadka A. K. cechują się wątpliwą wiarygodnością, chociażby przez wzgląd na nikłą prawdopodobność samych przytoczonych faktów, jak i właściwości osobiste świadka. Ponadto, co istotne, rzeczony świadek wskazał, że kwoty po 50.000 zł przekazane na rzecz rodzeństwa pozwanego prezentowały wartość w tzw. „starych złotych”, to jest sprzed denominacji. A. K. podała, że M. Z. nie posiadałaby takich kwot w aktualnej wartości. To zaś przekładałoby się na realną wartość darowizn po 5 zł na każdego z powodów. Zeznania pozwanego w zakresie kosztownych zakupów (np. zakup nowego samochodu) poczynionych przez rodzeństwo po otrzymaniu rzekomych darowizn, jawią się jako niewiarygodne, chociażby w świetle całkowitego odosobnienia takich twierdzeń od zeznań pozostałych świadków i powodów. Przypomnieć przy tym należy, że zgodnie z art. 994 § 1 k.c. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych (...). Wartość 5 nowych złotych, o ile ostrożnie przyjąć zeznania świadka A. K. w tym zakresie jako wiarygodne, niewątpliwie stanowią taką drobną darowiznę, tym samym nie wpływają one na wartość substratu zachowku.

Z uwagi na uwzględniony przez Sąd zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek po ojcu stron P. Z., co szczegółowo omówiono poniżej, brak było podstaw aby dotychczas wyliczoną kwotę substratu zachowku pomniejszyć o koszty pogrzebu poniesione faktycznie przez pozwanego. Skoro bowiem powodom nie przysługuje roszczenie o zachówek po ojcu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, tym samym w ocenie sądu brak jest przesłanek aby w okolicznościach niniejszej sprawy od substratu zachowku przysługującego powodom jedynie po matce M. Z. odliczać dług w postaci kosztów pogrzebu (koszt nagrobka) spadkodawcy P. Z.

W efekcie Sąd ustalił substrat zachowku na kwotę 560 332,50 zł (683 383,50 zł – 123 051 zł).

Za zasadny uznano podniesiony przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów o zachówek po P. Z., wskazując na treść przepisu art. 1007 k.c., z daty śmierci ojca stron - P. Z., tj. (...) r., które rozpoczyna bieg terminu przedawnienia roszczeń o zachówek po zmarłym. W dacie śmierci P. Z. obowiązywał przepis art. 995 k.c., który przewidywał 3-letni okres przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku, a zatem tenże należy stosować przy analizie zarzutu przedawnienia roszczenia o zachówek po ojcu stron. To zaś prowadzi do wniosku, iż przedawnienie wszelkich roszczeń o zachówek po P. Z. nastąpiło wraz z upływem dnia 16 lipca 2010 roku. Zważywszy na fakt, że pozwy powodów o zapłatę należnego zachowku wpłynęły w 2016 roku, zasadne jawi się przyjęcie, iż nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 995 k.c., tym samym powództwo w tym zakresie, to jest w zakresie 1/2 majątku stanowiącego substrat zachowku, zasługiwało na oddalenie.

Druga połowa majątku darowanego pozwanemu, stanowiąca udział M. Z. w przekazanej na rzecz syna darowiznie, nie uległa przedawnieniu, albowiem osoba ta zmarła (...) r., a zatem półtora roku przed wytoczeniem powództw o zachówek, tym samym termin 5-letni przedawnienia nie upłynął. W tym zakresie zarzut nie był nawet podnoszony.

W świetle powyższego substrat zachowku ustalony na sumę 560 332,50 zł (683 383,50 zł – 123 051 zł) pomniejszono o połowę, co przełożyło się na kwotę 280 166,25 zł rzeczywistej masy majątkowej, która może zostać podzielona na potrzeby zasądzenia należnego powodom zachowku. Dalej wskazano, że względu na treść art. 991 § 1 k.c., iż dorosłym dzieciom spadkodawców (takimi są powodowie i pozwany) przysługiwałby zachówek w wymiarze 1/2 udziału spadkowego w przypadku dziedziczenia ustawowego, zaś M. i P. Z. mieli czworo dzieci, każdemu z powodów przysługuje zachówek w wymiarze 1/8 ustalonego wyżej substratu, to jest z kwoty 280 166,25 zł. Następnie mnożąc substrat zachowku przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku otrzymano iloczyn w wysokości 35 020,78 zł stanowiący należny powodom zachówek.

Za niezasadny uznano zarzut, nadużycia przez powodów swoich praw podmiotowych (art. 5 k.c.) zgodnie z którym roszczenia powodów nie zasługują na uwzględnienie, ewentualnie powinny być obniżone z uwagi na zaniebdania,

jakich ci mieli dopuszczać się względem rodziców, co ma świadczyć o sprzeczności dochodzonych roszczeń z zasadami współżycia społecznego. Sąd I instancji wskazał, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 KC (uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81), lecz zarzut taki może być skuteczny w sytuacjach zupełnie wyjątkowych z uwagi na zaistnienie szczególnych okoliczności, gdyż zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 KC można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00).

Niemniej jednak zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, ażeby zasądzenie zachowku było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zaś postulując o obniżenie zachowku w oparciu o cytowany przepis, nie wskazał do jakiej kwoty zasadne jest obniżenie tego świadczenia. Niezależnie od tego, Sąd ustalił, iż opieka nad rodzicami, a w szczególności nad matką w ostatnich latach jej życia, była dużym obciążeniem, zarówno dla pozwanego, jak i dla jego żony, a także dla pozostałych członków rodziny. W toku postępowania dowodowego, zwłaszcza z zeznań świadków i stron Sąd powziął wiedzę, iż każde z dzieci M. Z. w pewnym stopniu uczestniczyło w zapewnianiu warunków bytowych matce, a wcześniej również ojcu, w opiece nad nimi, w pomocy w obowiązkach domowych, w przygotowywaniu posiłków. Zakres obowiązków i ciężar ich rozłożenia stały się zarzewiem konfliktu pomiędzy rodzeństwem, co z kolei w wielu sytuacjach doprowadzało do wzajemnego zarzucania sobie niedostatecznych starań w zakresie opieki nad rodzicami. Zarzut pozwanego, jakoby rodzeństwo nie interesowało się matką, a wcześniej ojcem, nie koresponduje z informacjami powziętymi z osobowych źródeł dowodowych. Sąd w oparciu o zeznania świadków i wyjaśnienia stron ustalił, że każda ze stron postępowania w równym stopniu przyczyniała się do zapewnienia należnych warunków bytowych rodzicom; pozwany w szczególności poprzez zapewnienie warunków mieszkaniowych, żona pozwanego poprzez osobiste starania, rodzeństwo pozwanego poprzez odwiedzanie, pomaganie w sprzątanii, przynoszenie posiłków, dbanie o higienę matki. Nie ma przy tym znaczenia twierdzenie, iż wolą rodziców było to, aby to pozwany przejął po nich nieruchomości, albowiem odzwierciedlenie tej woli w aktach darowizny w żadnym przepisie nie uchybia realizowaniu przez przewidzianych w ustawie członków rodziny prawa do zachowku.

W świetle powyższego należało uwzględnić należyne powodom i ustalony w powyższej kwocie zachówek w sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego A. Z. na rzecz każdego z powodów: K. G., A. T. i K. Z. kwoty po 35020,78 zł. W pozostałym zakresie, to jest ponad zasądzone kwoty (dla przypomnienia - roszczenia opiewały na kwoty 120.000 zł), powództwo należało oddalić.

Powodowie oprócz roszczenia głównego wnosili również o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, co w ocenie Sądu I instancji było zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten rozumiany wprost, utwierdza w przekonaniu o zasadności roszczenia ubocznego co do zasady, w sytuacji zasadności roszczenia głównego. Z art. 455 k.c. wynika norma, iż Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty należnego im zachowku jeszcze przed wytoczeniem powództwa o zapłatę. Tym samym już po skutecznym wezwaniu pozwanego i upływie terminu określonego na zapłatę, roszczenia z tego tytułu stały się wymagalne. Niemniej jednak powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych od dnia złożenia pozwu, co nastąpiło zarówno w przypadku K. G., A. T., jak i K. Z. w dniu 13 lipca 2016 r. Nie mogąc orzekać ponad żądanie, zasadne było ustalenie wymagalności odsetek ustawowych od zasądzonych roszczeń głównych poczynając od ww. daty, to jest od 13 lipca 2016 roku.

Orzeczenie o kosztach oparto na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., zaś szczegółowe rozliczenie tych kosztów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., Sąd postanowił pozostawić referendarzowi sądowemu. Referendarz sądowy weźmie przy tym pod uwagę, że każdy z powodów wygrał proces w 29%.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w pkt. I, III, V i VII dotyczącym zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwot po 35.020,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lipca 2016 r. i zażądał jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia pozwanego kosztami postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieodjęcie od wartości przysporzeń dokonanych na rzecz pozwanego wartości nakładów poniesionych przez niego na nieruchomości w okresie od 20 maja 1996 r. do 8 września 2004 r. w kwocie 164.572 zł, gdyż dokonane tylko i wyłącznie z własnych środków pozwanego, co spowodowało wzrost wartości nieruchomości i w konsekwencji zwiększyło tzw. substrat zachowku.
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 991 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż każde z dzieci zmarłych M. Z. i P. Z. w równym stopniu uczestniczyło w opiece nad nimi, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż opiekę nad zmarłymi sprawował tylko pozwany A. Z. oraz jego żona W. Z.,
4. nieuwzględnienie wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu wartości dokonanych darowizn na rzecz każdego z rodzeństwa pozwanego w kwocie po 50.000 zł,
5. błędne ustalenie odsetek od dnia 13 lipca 2016 r., tj. od dnia wniesienia pozwu zamiast zasądzenia odsetek od dnia wydania wyroku. W ocenie skarżącego w orzecznictwie i judykaturze już od dawna ugruntował się pogląd, że w zakresie roszczeń o zachówek odsetki winny być zasądzone dopiero od dnia wydania wyroku, albowiem dopiero od tego momentu niejako „materializuje się” substrat zachowku i dopiero od momentu zasądzenia przez Sąd zachowku znana jest jego kwota.

Powodowie zażądali oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była częściowo zasadna.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe, gdyż wynikające z przedstawionego przez strony materiału dowodowego, ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. Również, co do zasady, prawidłowa była ocena materiału dowodowego.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacyjnych wskazujących na błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieodjęcie od wartości przysporzeń dokonanych na rzecz pozwanego wartości nakładów poniesionych przez niego na nieruchomości w okresie od 20 maja 1996 r. do 8 września 2004 r. w kwocie 164.572 zł wskazać należy, iż w istocie zarzut ten nie mógł dotyczyć faktów opisanych w jego treści. Z ustaleń Sądu I instancji wynika bowiem, że wartość nakładów pozwanego na nieruchomości położoną w S. przy ulicy (...) według kryteriów rynkowych oszacowanych przez Biegłą sądową została określona kwotą 164 572 zł. Wartość ta nie została zakwestionowana w toku postępowania apelacyjnego, a mając na uwadze oparcie tego ustalenia o kryteria obiektywne opisane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia uznać należy wartość taką za wykazaną. Niewątpliwie trafnie Sąd I instancji wskazał, że nakłady te pozwany czynił będąc współwłaścicielem tejże nieruchomości w udziale do 1/2 części, przy czym pozostała część udziału w nieruchomości przysługiwała zaś nadal jego rodzicom M. i P. Z.. W ocenie jednak Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób nieadekwatny do istoty sprawy uznał, że przysługujące pozwanemu wobec jego rodziców jako współwłaścicieli nieruchomości roszczenie o zwrot tych nakładów nie powstało ze względu na to, że pozwany nakłady te czynił za zgodą rodziców i nie zamierał ich dochodzić. Przede wszystkim przedmiotem niniejszej sprawy jest powództwo o zachówek, a nie rozliczenia między współwłaścicielami z tytułu nakładów na nieruchomość. Stąd posiłkowanie się orzecznictwem Sądu Najwyższego w tej kwestii nie może być zabiegiem prowadzącym do prawidłowego rozstrzygnięcia.

Celem instytucji zachowku, unormowanej w tytule IV Księgi czwartej Kodeksu cywilnego, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c., na co zwrócić uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Prawo do zachowku służy więc urzeczywistnianiu funkcji prawa spadkowego według modelu przyjętego przez ustawodawcę. W nauce prawa podkreśla się, że instytucje prawa spadkowego, oprócz ochrony własności, powinny również: spajać więzi rodzinne; odpowiadać kształtowi stosunków majątkowych w danym społeczeństwie; umacniać stabilność obrotu oraz zapobiegać nadmiernemu rozdrobnieniu majątku. Według Trybunału Konstytucyjnego, prawo do zachowku „pozostaje w związku z nakazem ochrony małżeństwa, rodzicielstwa i rodziny” (wyr. TK z 31.1.2001 r., P 4/99) i służy niewątpliwie umacnianiu solidarności rodzinnej.

O ile więc można rację przyznać należy Sądowi I instancji, że nie istnieją wyraźnie podstawy prawne do tego, aby wartość nieruchomości stanowiącej element substratu zachowku obniżyć o nakłady uczynione nań przez obdarowanego, to jednak istota instytucji zachowku sprzeciwia się możliwości zanegowania prawa pozwanego do odliczenia nakładów, które poczynił własnym staraniem, na swój wyłączny koszt. Sprzeciwstawią się temu te same zasady, które legły u podstaw przyjęcia przez ustawodawcę systemu zachowku, czyli przyczyny słusznościowe. Nie może być w ocenie Sądu odwoławczego akceptowane, to że uprawnieni do zachowku dodatkowo będą mogli uzyskać przysporzenie majątkowe będące wyrazem nakładów pozwanego na majątek spadkowy, a nie aktywności życiowej samych spadkodawców.

Z uwagi więc na sztywność przyjętej konstrukcji ochrony osób najbliższych spadkodawcy i brak przepisów pozwalających na obniżenie wierzytelności z tytułu zachowku bez względu na sytuację spadkobiercy - realizacja roszczenia o zachówek może doprowadzić do sytuacji, że jego realizacja będzie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a więc z treścią art. 5 k.c. W niniejszym przypadku zasady te nakazują odjęcie od wartości nieruchomości nakładów dokonanych przez pozwanego. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu z dnia 4 kwietnia 2014 r. (I ACa 176/14), czy też Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2017 r. (I ACa 957/16).

Marginalnie dostrzec wypada, że pozwany czynił również w opisanym wyżej okresie nakłady na nieruchomość, której był w połowie właścicielem, co z definicji powinno wpłynąć na obniżenie wartości o przypadający na jego udział nakład.

Z naruszeniem zasad współżycia społecznego związany był wprost drugi z zarzutów apelacyjnych wskazujący na niewłaściwe zachowanie powodów zarówno względem samego pozwanego jak i przede wszystkim spadkodawców.

Wskazać tu należy, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować przede wszystkim okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony do zachowku - spadkodawca nie są pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku od spadkobiercy z zasadami współżycia społecznego.

Skupiając się na tej drugiej okoliczności (pozwany w uzasadnieniu apelacji poświęcił jej szczególną uwagę) wskazać należy, że w sposób niesłuszny apelujący przypisał Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż każde z dzieci zmarłych M. Z. i P. Z. w równym stopniu uczestniczyło w opiece nad nimi, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż opiekę nad zmarłymi sprawował tylko pozwany A. Z. oraz jego żona W. Z.. Niesłuszność ta polega przede wszystkim na tym, że z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż córki K. G. i A. T. wraz ze swoją rodziną odwiedzały rodziców i również pomagały w opiece, sprzątały mieszkanie, a rodziców odwiedzał również K. Z..

Dodać również należy i to, że pozwany w sposób nieuprawniony usiłuje dowieść tego że pozwani nadużywają swoich praw podmiotowych dochodząc roszczenia o zachówek w sytuacji, gdy nie zajmowali się rodzicami, bądź zajmowali się nimi w zdecydowanie mniejszym wymiarze niż sam pozwany i jego żona. Niewątpliwie relacje między spadkodawcami a uprawnionymi do zachowku mają znaczenie dla oceny tego czy pozwani nadużywają swoich praw. Tym niemniej w sposób nieuprawniony pozwany ogranicza się do analizy tej kwestii poprzez pryzmat tego kto w większym rozmiarze taką opiekę sprawował. Gdy tymczasem wyjątkowość zarzutu nadużycia praw podmiotowych narzuca konieczność akceptacji tezy, iż tylko wyjątkowe zdarzenia, zachowania najbardziej godzące w relacje między spadkodawcą, a uprawnionym do zachowku mogą stanowić przesłankę zastosowania art. 5 k.c. Twierdzenia pozwanego skupiają się w istocie wokół tego, że dzieci zmarłych miały problemy z porozumieniem się co do sposobu sprawowania opieki nad rodzicami w chorobie. I o ile nie powinno być wątpliwości co do tego, że główny ciężar tej opieki będzie spożywał na pozwanym, chociażby ze względu na wspólne zamieszkiwanie z rodzicami i podwyższoną moralną powinność wynikającą z faktu otrzymania całego majątku rodziców, to budowanie narracji o konieczności pozbawienie zachowku powodów z tego względu, że strony nie mogły się porozumieć co do sposobu opieki nad rodzicami jest błędne.

Dodać przy tym należy, że już tylko z zeznań świadka W. Z., żony pozwanego wynika, że gdy ojciec stron złamał biodro i trzeba było się nim opiekować, to „Pani T. przyjeżdżała i pomagała... A. sprzątała babci i gotowała jej obiady i jechała”, nadto podała, że „K. też przychodziła, może 2-3 razy” (k. 400-401). Również świadek A. K. widziała podczas swoich wizyt u siostry A. T.. O wizytach A. T. zeznawał również pozwany, dodając wprawdzie, że były to wizyty rzadkie („raz albo i dwa razy w miesiącu”), ale również zeznał i to, że jak do matki przychodziła A. „to pojawiała się i K.”, która również zajmowała się pogrzebem matki. Nie zostało zaprzeczone przez powoda ustalenie Sądu I instancji wskazujące na to, że w 2008 roku pozwany A. Z. zabronił wchodzenia na posesję K. Z. i od tego czasu powód przyjeżdżał wyłącznie w czasie, w którym pozwany był nieobecny, albo przekazywał siostrom pieniądze, aby zrobiły zakupy dla matki.

Reasumując, to że rodzeństwo pozwanego miało mniejszy kontakt z rodzicami aniżeli on sam i nie sprawowała opieki w takim rozmiarze co on i jego żona nie oznacza, że osoby te zachowywały się skrajnie niewłaściwie wobec rodziców i to w stopniu uzasadniającym tezę o nadużyciu swojego prawa podmiotowego.

Niesłusznie również pozwany powołuje się na art. 5 k.c. wskazując na nadużycie prawa przez powodów domagających się zachowku, którego substrat tworzy nieruchomości służąca pozwanemu i jego rodzinie do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Pomijając już to, że wskazane przez pozwanego przykłady orzecznicze dotyczą zobowiązanych do zachowku będących w trudnej sytuacji życiowej, a w takiej powód się nie znajduje (dochodu dwuosobowej rodziny przekraczają kwotę pięciu tysięcy złotych), to zwrócić należy uwagę na to, że aktualna wartość nieruchomości spadkowej to prawie 800 000 zł, powierzchnia działki to ponad 1400 m², zaś powierzchnia całkowita domu prawie 250 m². W tych warunkach ustalone przez Sąd odwoławczy kwoty zachowków nie będą godziły w podstawy egzystencji pozwanego i jego rodziny. Podzielić należy przy tym w pełni wywód prawny zaprezentowany przez Sąd I instancji.

Słusznie również Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom A. K. w części dotyczącej darowizn, które powodowie mieli otrzymać od rodziców. Osoba ta o donacjach w kwotach po 50 000 zł na rzecz A. T. i K. G. miała się dowiedzieć od siostry (spadkodawczyni), która również powiedziała, że pieniądze nie dostał K. Z.. Zdarzenie miało mieć miejsce, gdy świadek miała 60 lat, czyli 24 lata przed sprawą, a więc w 1992 roku, kiedy kwota 50 000 zł miała wymiar symboliczny, skoro przeciętne wynagrodzenie pracownika wynosiło wówczas 2 935 000 zł. Dodać przy tym należało, że świadek wprost wyraziła wątpliwości co do możliwości posiadania przez zmarłą siostrę kwoty 50 000 nowych złotych. Marginalnie wskazać należy, że pisemne oświadczenie A. K. nie może mieć istotnej mocy dowodowej skoro zostało sporządzone przez pozwanego, zaś świadek go tylko podpisała.

Trafnie Sąd I instancji odsetki od przyznanych powodom kwot zasądził od dnia wniesienia pozwu tj. od 13 lipca 2016 r., czyli późniejszego niż wezwanie do zapłaty, a więc zgodnie z normą opisaną w art. 455 k.c. w zw. z 481 k.c.

Zdaniem sądu II instancji nie ulega wątpliwości, że zachówek jest od początku długiem pieniężnym (zob. wyrok SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98), a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu

zachowku. W takiej sytuacji świadczenie z takiego tytułu powinno zostać spełnione przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 k.c. tj., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (zob. uchwała SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W judykaturze przyjmuje się, że o stanie opóźnienia zobowiązania z tytułu zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to więc nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (zob. wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 oraz z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., (III CSK 298/08), ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku.

Niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2017 r. (II CSK 436/16) wskazuje, że w sprawach dotyczących świadczeń z tytułu zachowku stan opóźnienia należy określać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, unikając wszelkiego automatyzmu. Tym niemniej dostrzec wypada, że kwestionując termin biegu odsetek pozwany powołał się tylko na to, że w chwili wyrokowania materializuje się substrat zachowku, co jest, wobec deklaratoryjnego charakteru orzeczenia sądowego, stwierdzeniem nietrafnym. Nie zostały sformułowane dodatkowe zarzuty dotyczące ewentualnej zmiany wartości nieruchomości i nakładów na przestrzeni między okresem wniesienia pozwu i wyrokowaniem. Nie sformowano co do tej kwestii na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jakichkolwiek wniosków dowodowych. Niewątpliwie między datą wniesienia pozwu a datą wyceny nieruchomości i nakładów z dnia 15 marca 2018 r. minęły prawie dwa lata, tym niemniej pozwany nie próbował nawet dowodzić istnienia różnicy w wartości nieruchomości w tych okresach, a fakt ten nie jest oczywisty.

Mając na uwadze powyższe w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w pkt I, III i V w taki sposób, że zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 24 735 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 lipca 2016 r. i oddalono powództwo w pozostałym zakresie, zaś pkt VI w taki sposób, że pozostawiono referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania, przy przyjęciu, iż każdy z powodów wygrał proces w 20 %.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona, zaś w oparciu o treść art. 100 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwoty po 1890 zł, przyjmując, że powód wygrał postępowanie apelacyjne jedynie w 30 % (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

SSA Agnieszka Bednarek SSA Halina Zarzeczna SSO del. Zbigniew Ciechanowicz